



Wieści znad Orzyca

Nr 7-9 (123-125) lipiec-sierpień-wrzesień 2017 rok



ISSN 2080-024X

egzemplarz bezpłatny www.tpkz.pl
www.naszkrasosielc.tpkz.pl

Wprowadzenie

Na wstępie słowo przeprosin za tak długą nieobecność Wieści w Państwa domach - otóż planowane na początek września wydanie powakacyjne, ze względu na dożynki oraz powolny spływ artykułów zostało przesunięte na koniec września. Przepraszamy.

Co w obecnym wydaniu? - trudno wyliczać, ale warto przeczytać! Jak zwykle sporo informacji z życia szkół oraz relacje z ważnych wydarzeń na Ziemi Krasnosielckiej.

Zapowiadam również ukazanie się 1 listopada br. kolejnego Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego.

Sławomir Rutkowski

Dożynki Powiatu Makowskiego i Dni Krasnosielca



Rolniczy Kredyt Pomostowy

KREDYT NA ZAKUP MASZYN ROLNICZYCH WSPÓŁFINANSOWANYCH ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH

okres kredytowania do 10 lat
finansowanie przedsięwzięcia nawet w 100%.

NISZKIE OPROCENTOWANIE - Wybór 3M + marża 2,5p.p.

BANK SPÓŁDZIELCZY W KRASOSIELCU
z siedzibą w Makowie Mazowieckim
Grupa BPS

Centrala:
Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
z siedzibą w Makowie Mazowieckim
ul. Admirała Rikiewera 15
06-200 Maków Mazowiecki

06-232 Krasnosielc ul. Ciesielska 7 tel. 29 717 50 02	06-809 Baranów ul. Głęboki Ładunek 3 tel. 29 763 87 82	06-216 Sopotów ul. Ciesielska 11 tel. 29 717 77 79
06-232 Czarnobyl tel. 29 717 98 82	06-200 Maków Mazowiecki ul. Mickiewicza 6 tel. 29 717 98 26	06-210 Płociczny Krasnur tel. 29 717 98 12

tel. /29/ 717 51 26
tel. /29/ 717 23 86

SERWIS OPON WULKANIZACJA

Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577

Krasnosielc, ul Baśniowa 14

Ekologiczna Mobilna Myjnia Parowa

kompleksowe mycie aut
dezynfekcja wentylacji
czyszczenie i pranie tapicerki
konserwacja tapicerki skórzanej itp.

Tomasz Kurzyński

Krasnosielc, ul. Biernacka 65
tel. 784 071 980



Dożynki Powiatowe - 3 IX 2017 r.

„Dożynki, Święto Plonów - tradycyjna uroczystość z okazji zakończenia zbioru zbóż” - jak podaje Słownik Języka Polskiego. Święto to obchodzone jest w Polsce od wielu lat i połączone jest z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie zniw i prac polowych. ...

*ciąg dalszy na s. 3
fot. powyżej oraz na s. 2*

Dożynki diecezjalne

Największe w roku święto rolników – Dożynki – jest ukoronowaniem ich całorocznej pracy. W staropolszczyźnie nazywano je również wieńcowym (nazwa pochodzi od największego symbolu tego święta – wieńca dożynkowego). Prawdopodobnie już w XVI w. obchodzono dożynki. Tradycja wicia wieńców przetrwała do dziś, a fantazja ich twórców nie ma granic. ...

*ciąg dalszy na s. 3
fot. po lewej oraz na s. 2*

auto klinika
Zigisław Łabowski

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- Pełen zakres badań technicznych

AUTO SERWIS

- Mechanika pojazdów
- Diagnostyka komputerowa
- Klimatyzacje samochodowe
- Instalacje gazowe montaż - serwis
- Opony montaż - serwis - przechowalnia
- Blacharstwo - Lakiernictwo

NOWY KRASOSIELC 39A

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13

tel. 29 717-58-88
505-187-387
600-415-814



Dożynki Diecezjalne - czytaj s. 1.



Dożynki Powiatu Makowskiego i Dni Krasnosielca 2017 - czytaj s. 1.

Po prawej dwie fotografie: Festyn Drążdżewa Nowego ... - czytaj na s. 5.
poniżej: Jagodowe szaleństwo w Karolewie - czytaj na s. 4.



Dożynki Powiatu Makowskiego oraz Dni Krasnosielca - 3 IX 2017 r.

ciąg dalszy ze s. 1.

Tradycją w naszym powiecie jest, że corocznie dożynki powiatowe odbywają się w innej gminie. W tym roku 3 września Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim przy współpracy z Gminą Krasnosielc zorganizowało dożynki w Krasnosielcu, łącząc obchody święta plonów z Dniami Krasnosielca.

Uroczystość rozpoczęła Msza Święta, która odbyła się na placu targowym w Nowym Krasnosielcu. Celebrował ją ks. Andrzej Kotarski w intencji rolników, ich pracy i tegorocznych plonów. W trakcie Mszy Św. zostały poświęcone wieńce dożynkowe, które przywieźli przedstawiciele poszczególnych gmin powiatu makowskiego. Wieńce te były wyeksponowane przy scenie. Stanowiły jej przepiękną dekorację, a jednocześnie nawiązywały do dziękczynnego charakteru spotkania. Starostami dożynek byli właściciele wyróżniającego się w powiecie makowskim gospodarstwa rolnego - Edyta i Dariusz Zabielscy z Woli Józefowo, gm. Krasnosielc.

Przybyłych gości powitali gospodarze uroczystości – starosta Zbigniew Deptuła i wójt Paweł Ruszczyński. Zbigniew Deptuła podziękował rolnikom za trud i szacunek, jaki okazują ziemi, która odwodzi ich obfitymi plonami. Życzył im wytrwałości, sprzyjającej pogody i pomyślnych zbiorów w przyszłości.

Obzęd dożynkowy wykonał Regionalny Zespół Ludowy „Karniewiaczy”, który również podczas trwania uroczystości umilał obecnym czas swoimi występami. Ważnym momentem dożynkowego święta było podzielenie się chlebem upieczonym z tegorocznych zbiorów. Smakowicie wyglądające bochenki upiekła piekarnia „Piekarski s.c.” z Krasnosielca. Starostowie dożynek przekazali chleb staroście Zbigniewowi Deptule, który z szacunkiem przyjął dar i obiecał, że będzie dzielił nim sprawiedliwie, aby nikomu go nie zabrakło.

Święto plonów to także corocznie okazja do uhonorowania właścicieli wzorowo prowadzonych gospodarstw. W tym roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uhonorował odznaką honorową „Zasłużony dla rolnictwa” 8 rolników. Najwyższe rolnicze wyróżnienie z rąk Podsekretarza Stanu Rafała Romanowskiego otrzymali: Ryszard Olkowski z gminy Krasnosielc, Radosław Lis z gminy Krasnosielc, Piotr Stepnowski z gminy Rzewnie, Andrzej Dąbek z gminy Rzewnie, Andrzej Małkowski z gminy Rzewnie, Mirosław Kwiatkowski z gminy Krasnosielc, Robert Borucki z gminy Rzewnie i Mirosław Dzwonkowski z gminy Rzewnie.

Również Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik przyznał swoje odznaczenia, które w jego imieniu wręczył Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosław Augustyniak i starosta Zbigniew Deptuła. Honorowym Medalem Pro Masovia, uhonorowani zostali Zakład Stolarski „KORNIK” Regina i Józef Kowalczyk z Amelina oraz Gospodarstwo Rolne Edyta i Dariusz Zabielscy z Woli Józefowo. Marszałek przekazał również

dyplomy uznania dla 13 wyróżniających się przedsiębiorców oraz rolników z powiatu makowskiego.

Dożytkom towarzyszyły stoiska: KRUS, MODR, ARiMR, Kurpiowsko-Mazowieckiego Związku Pszczelarzy, a także innych firm związanych z rolnictwem. Można było także obejrzeć ekspozycję z Małego Muzeum Rolnictwa w Ciepielewie i wygrać nowy rower w konkursie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ostrołęce. Szczególnie wielu zainteresowanych przyciągnęły stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, które oferowały domowe wypieki oraz swojskie potrawy.

W drugiej części niedzielnego spotkania, dotyczącej bezpośrednio gminy Krasnosielc, na scenie pojawiali się przeróżni artyści. Z ogromną przyjemnością oglądaliśmy występy lokalnych artystów, tj. orkiestry OSP z Piętnic pod przewodnictwem Rafała Wilkowskiego, chóru KGW z Grabowa przy akompaniamentem Marka Franciszka Czajki oraz grupy tanecznej działającej przy GOK, która prowadzi Agnieszka Gałązka. Podczas festynu Komenda Powiatowa Policji w Makowie Mazowieckim zorganizowała rozgrywki dla dzieci na rowerowym torze przeszkód. Osoby dorosłe mogły spróbować swoich sił podczas jazdy motorem na symulatorze. Atrakcje te zorganizowano w ramach programu „Kręci mnie bezpieczeństwo”. Równoległe na placu zapewniono inne bezpłatne atrakcje: fotobudkę, eurobungee, reflektomierz, aktywne gogle, stoisko animacji z balonikami i malowaniem twarzy oraz mega bankami. Wśród zgromadzonych na placu ludzi przechadzały się mega maskotki i postaci z bajek, z którymi można było zrobić zdjęcie. Na scenie zaś było gwarno i kolorowo. Swoje umiejętności prezentowały cztery tancerki („Magia samby”), które w pięknych strojach prezentowały tańce latynoamerykańskie. Kolejna grupa artystów, również kolorowa, zachęcała widzów do wspólnego śpiewu wiązanką najpopularniejszych piosenek i pieśni cygańskich. Zespół „Talizman” porwał do tańca część widowni.

Popołudnie i wieczór naszego festynu to czas, kiedy miłośnicy gatunku muzycznego disco polo bawią się najlepiej. Tegoroczne, XIX Dni Krasnosielca, uświetniła swoją obecnością Magdalena Niewińska oraz zespół „Eratox”. Do północy roztańczeni mieszkańcy naszej gminy oraz przybyli goście w dobrych nastrojach bawili się na dyskotekę prowadzonej przez dwa zespoły: Ymax oraz Prestige. W trakcie dyskoteki zaprezentowano pokaz pirotechniczny. Przepiękne fajerwerki na tle muzyki przyprowadziły widzów o gęsią skórę. Ciarki na plecach pojawiły się także u tych osób, które odważyły się na przejażdżkę wesołym miasteczku na 35-ciometrowej zabawce, która rozprędała się do prędkości 100 km na godzinę.

Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich zainteresowanych na Jubileuszowe - XX Dni Krasnosielca w 2018 r.

Beata Heromińska

Dożynki diecezjalne

ciąg dalszy ze s. 1.

Wieńce zaskakują nie tylko swoim rozmiarem, kształtem, precyzją wykonania, ale dostrzega się w nich wielkie zaangażowanie – dużą ich twórców – rolników. Piękne wieńce zgodnie z wieloletnią tradycją, niesione są przez delegacje dożynkowe do kościoła, aby podczas mszy poświęcić je i podziękować Bogu za błogosławieństwo w pracy na roli.

Tegoroczne Dożynki Diecezjalne 10 września zorganizowała parafia Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie. Tradycyjnie na dożynki zjechały delegacje parafii nawet z najdalszych zakątków diecezji. Każda z delegacji przywiozła ze sobą tradycyjnie wieńce dożynkowe, a także kosze z darami.

Naszą parafię reprezentowali mieszkańcy Drążdżewa (Górki) i Zwierzyńca. Delegacja wzięła udział w uroczystej Mszy Świętej pod przewodnictwem ks. bp Janusza Stepnowskiego, który podziękował rolnikom za tegoroczne zbiory, za ich codzienny trud i za chleb, który dzięki ich pracy mamy na naszych stołach.

Jako parafia Drążdżewo zanieśliśmy w darze ołtarza wieńce dożynkowe w kształcie Kielicha z Hostią i chlebem oraz ofiarę pieniężną, a także przystąpiliśmy do Konkursu na Najpiękniejszy Wieńce Dożynkowe. Konkurencja była ogromna – zgłoszonych zostało 110 wieńców. Wyjątkowość i niepowtarzalność naszego Kielicha z Hostią oraz ogrom pracy włożony w jego wykonanie doceniła komisja oceniająca wieńce, przyznając nam I miejsce w Konkursie na Najpiękniejszy Wieńce Dożynkowe w kategorii wieńców nowoczesnych. Jest to dla nas niebywały sukces oraz pierwsza taka wygrana w historii parafii Drążdżewo. Zwycięstwo jest tym większe, że wygraliśmy z samymi kurpiowskimi mistrzami rękodzieła, którzy słyną ze swoich pięknych prac.

Nasz wieńce to efekt ogromnego zaangażowania, wysiłku i wielu godzin pracy mieszkańców Drążdżewa i Zwierzyńca. Kilka osób zaangażowało się czynnie w tworzenie wieńca: zbierali kłosa, słomę i różne trawy. Wszystkie materiały, jakich użyliśmy do wieńca, pochodzą z naszych pól i ogródków. Dokładaliśmy wszelkich starań, aby nasz Kielich z Hostią wykonać najlepiej jak potrafimy. Zostawialiśmy swoje zajęcia i obowiązki domowe, rodzinne i wiliśmy wieńce, aby nasza parafia mogła godnie zaprezentować się na tle diecezji. Nade wszystko wieńcem chcieliśmy podziękować Panu Bogu za błogosławieństwo w pracy na polu, za ochronę naszych domostw i plonów przed kataklizmami oraz wszelką szkodą. Dzięki uprzejmości Państwa Kacprzyńskich, którzy użyczyli nam pokoju w swoim domu, mogliśmy w komfortowych warunkach skupić się nad tworzeniem wieńca. Tu należy wspomnieć o zaangażowaniu poszczególnych osób:

Pajewscy

- *usługi ogólnobudowlane,
- *wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych,
- *układanie kostki brukowej,
- *elewacje

698 892 359



- pomysłodawczynią i osobą koordynującą tworzenie wieńca była Bożena Warych,

- Sławomir Warych wykonał konstrukcję podstawy, dzięki której kielich prezentuje się prześlizgnię,

- przy ozdabianiu podstawy wieńca korzystaliśmy ze znanych od dawna sposobów układania i wiązania kłosów. Bardzo pomocna była igliczka, którą własnoręcznie wykonał i użył nam Stanisław Kacprzyński, a także drzew, którą mocowaliśmy zboże,

- Zofia Kacprzyńska doglądała wieńca, dbała o to, aby żaden kłos z niego nie spadł. Ofiarowała również piękną własnoręcznie wykonaną serwetkę, która ozdobiła nasz wieńiec,

- Zenobia Mętrykowska ze starannością układała kłosa i pomagała przy wiązaniu zboża.



- Aurelia Pichała i Małgorzata Chodkowska z uwagą i precyzją wybierały zboże z naszych pól. Pomagała nam też Stanisława Parciak,

- Agnieszka Pluciennik, Ania Kacprzyńska i Asia Kacprzyńska pomagały przy wiązaniu i klejeniu wieńca,

- Daniel Kacprzyński zadbał o to, aby nie zabrakło nam zboża do tworzenia wieńca oraz zorganizował samochód do przewozu wieńca, aby bezpiecznie dotarł na dożynki, a później stanął w kościele w nienaruszonym stanie.

Ten sukces nie byłby możliwy bez wszystkich mieszkańców naszych miejscowości, którzy w większy lub mniejszy sposób się do niego przyczynili.

Anna Kacprzyńska, Bożena Warych

Jagodowe szaleństwo w Karolewie

To tytuł projektu, jakie przeprowadziły panie z Karolewa. Sfinansowany został w całości przez FIO - MAZOWSZE LOKALNIE i był nawiązaniem do przeszłości i tradycji, kiedy to Karolewo nazywano Jagodowem za sprawą powszechnego przekonania i powiedzenia: „Gdyby nie jagody, grzyby i mech to by Karulew z głodu zdech”.

Przedsięwzięcie zostało przeprowadzone w trzech etapach pod kierunkiem „Jagodowych dziewczyn”, którymi były członkinie KGW z Karolewa. Już 9 lipca liczna grupa mieszkańców wybrała się rowerami na jagody do lasu. Mimo iż w tym roku jagód było bardzo mało, to nam udało się zbierać aż 10 litrów, które wykorzystaliśmy później do przeprowadzenia warsztatów kulinarnych. Naszą wyprawę na jagody zakończyliśmy wieczornym pieczeniem kiełbasek na ognisku przy wiejskiej świetlicy.

Warsztaty kulinarne przeprowadziliśmy 23 lipca. Lepiliśmy wówczas pierogi z jagodami, piekaliśmy jagodzianki, muffinki i inne ciasta z jagodami i ugotowaliśmy konfiturę z jagód.

Degustacja tych pyszności przyciągnęła dużą liczbę naszych mieszkańców. Swoją obecnością zaszczycili nas: wójt gminy Krasnosielc Paweł Ruszczyński, radny sejmiku wojewódzkiego Marian Krupiński oraz przewodnicząca Kółek Rolniczych z Ostrołki Barbara Gałązka. Nie obyło się też bez wspólnych śpiewów i tańców.

Ostatnie spotkanie przy grillu odbyło się 16 września. Uczestniczyło w nim ok. 50 mieszkańców naszej wsi i osób spoza niej. Dzieci całe popołudnie szalały na zjeździe, a młodsze mogły bawić się w „małym gaju” ufundowanym na ten dzień przez Urząd Gminy Krasnosielc. Dorośli biesiadowali przy grillu i wypiekach pań z Koła Gospodyń. Wszyscy chętnie też uczestniczyli w licznych konkursach z nagrodami, przy których było dużo dobrej zabawy i śmiechu.

Mam nadzieję, że nasz projekt przyniósł zamierzony cel, tj. zmienił negatywny obraz „Jagodowa”, a także przysporzył okazji do spotkań mieszkańcom naszej wsi, a jagody powrócą na nasze stoły.

Małgorzata Nogaj
oraz JAGODOWE DZIEWCZYNY
fot. na s. 2

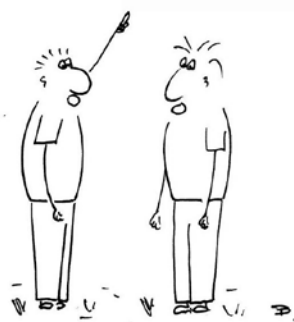
Narodowe czytanie 2017

W sobotę 2 września w całej Polsce odbyła się kolejna, szósta już, edycja akcji „Narodowe Czytanie”.



Akcję tę zapoczątkował w roku 2012 ówczesny prezydent Polski Bronisław Komorowski. W pierwszym roku czytaliśmy *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, w kolejnych zaś latach: *Dzieła* Aleksandra Fredry, *Trylogię* i *Quo Vadis* Henryka Sienkiewicza oraz *Lalkę* Bolesława Prusa.

NARODOWE
CZYTANIE



Idziesz na Wesele? Nie znam młodych!

Od 2015 r. akcję kontynuuje obecny prezydent Andrzej Duda. W bieżącej edycji zaproponowano, aby Polacy w głosowaniu internetowym sami wybrali dzieło do publicznego odczytania. Propozycje Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk obejmowały następujące dzieła: *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego, *Beniowski* Juliusza Słowackiego i *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Ostatecznie Polacy wybrali *Wesele*. Ogółem w głosowaniu wzięło udział 37 tys. Internautów, z których na *Wesele* głosowało 18 tys. osób.

chłopką z podkrakowskich Bronowic. Prapremiera sztuki odbyła się 16 III 1901 r. w Teatrze Miejskim w Krakowie. Wtedy też dzieło to po raz pierwszy zostało opublikowane. Do tej pory przetłumaczone zostało na ponad 10 języków. W języku polskim ukazało się 120 wydań.

Publiczna Biblioteka Samorządowa w Krasnosielcu już po raz piąty zaprosiła mieszkańców gminy do wspólnego czytania. I tym razem miłośnicy książki nie zawiedli. Aż 34 osoby wyraziły chęć zmierzenia się z niezwykle trudnym, ale bardzo ważnym dla Polaków dziełem literackim. Wśród czytających była młodzież z Gimnazjum i Liceum, osoby różnych zawodów i emeryci.

Czytanie odbyło się 2 września w udostępnionej nam przez GOK sali na piętrze budynku. Na samym środku znajdował się stół biesiadny, a siedzący przy nim uczestnicy czytania słowami Wyspiańskiego prowadzili ze sobą różnorakie dyskusje. Szybko minęło półtorej godziny, w czasie której przeczytano 42 sceny dramatu. Na koniec organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników spotkania na słodki poczęstunek.

Krystyna Wierzbicka-Rybacka

Festyn w Drażdżewie Nowym – zabawa dla każdego

Są na tym świecie wydarzenia, bez których nie mógłby on istnieć, bez których historia nie wyglądałaby już tak samo: mistrzostwa świata w piłce nożnej, rozgrywki B-klasy, wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych i festyn rodzinny w Drażdżewie Nowym (gm. Jednorzec). Tak! Nie myli Was wzrok. Wierzę, że jeżeli lista wydarzeń nadzwyczajnych powstałaby, to mający miejsce 5 sierpnia br. festyn w Drażdżewie Nowym wpisywałby się w nią na jednym z wiodących miejsc.

Wzorem lat ubiegłych mieszkańcy Drażdżewa Nowego, zrzeszeni głównie w „Kółku Rolniczym Posilenie”, zorganizowali imprezę, która zgodnie z założeniami miała prowadzić do integracji oraz aktywizacji juniorów i seniorów wioski, toteż niewątpliwie swój cel osiągnęła.

Głównymi sponsorami imprezy była – podobnie jak w przypadku ostatniego biwaku na Polskiej Kępie – Lokalna Grupa Działania „Kurpsie Razem”, która dołożyła funduszy, aby zabawa była jak najmniejszym wydatkiem dla jej uczestników, a jedynie mile spędzonym czasem.

Te kilkanaście godzin rozrywki zawsze poprzedzone musi być godzinami spotkań, ustaleń, rozmów telefonicznych, aby wszystko było dopracowane na ostatni guzik. Każdy miał coś do zrobienia, a w czasie samego festynu frekwencja była wysoka i uczestnicy zadowoleni.

Po wielkich zakupach, uciążliwej papierkowej robocie (którą perfekcyjnie zajęła się Marta Pęczkowska!), przywiezieniu niezbędnego wyposażenia i zmierzaniu się z problemem, czy parkiet oby na pewno będzie wystarczają-

cy, udało się! Pierwsza sobota sierpnia charakteryzowała się wielkim poruszeniem od wczesnych godzin aż do 14:00 – godziny rozpoczęcia festynu. Wśród południowych darmowych atrakcji znalazły się: dmuchane zjeżdżalnie, kule wodne, fotobudka, wystawa starych fotografii i lokalnego rękodzieła czy stoisko porad dotyczących zdrowego stylu życia, gdzie zmierzyć można było ciśnienie



i utwierdzić się w tym, że papierosy naprawdę nam szkodzą.

Jak sama nazwa kółka rolniczego i miejsca (Posilenie) wskazuje, każdy poczęstowany był kiełbaskami, ciastem i przygotowaną przez panią Mariolę, Marzenę i Kasię pyszną grochówką. Nakarmieni dzieci i dorośli mogli przystąpić do organizowanych zabaw i konkursów z nagrodami. Furorę wśród zabaw zrobiły wy-

ścigi w dwuosobowych nartach i rower, na którym ciężko było przejechać 1 metr nawet najbardziej wprawionym kierowcom.

Finałem konkurencji było loteria szczęśliwych numerków, które wybierane były na podstawie listy obecności, na której każdemu przypisana była konkretna liczba. Lista zakończyła się na numerze 368 już o godzinie 20.00, a uczestnicy ciągle przybywali!

Dodatkowo podczas wydarzenia rozdawane były gadżety promujące nowopowstałe „Kółko Rolnicze Posilenie”, takie jak: długopisy, odbłaski, ekologiczne torby. Organizatorki miały okazję zaopatrzyć się w koszulki z nazwą organizacji, widoczną na plecach. Zwieńczeniem była zabawa taneczna przy muzyce zespołu Prestige z Parciak.

Dla mnie to kolejny dowód, że jeżeli w społeczeństwie jest dobre nastawienie, chęć do zrobienia czegoś dla innych, poświęcenia siebie czy przegapienia sezonu najnowszego serialu, to chociażby wszystko było przeciwnie – musi się udać i efekty zawsze będą pozytywne, chociażby w postaci polepszenia relacji i związania nowych znajomości!

W imieniu organizatorów serdeczne podziękowania i najlepsze życzenia przesyłam: strażakom z Drażdżewa za wypożyczenie stołów i ławek, wójtowi gminy Krasnosielc za udostępnienie namiotu, organizatorom corocznego „Kujawiaka” za stałą i wszechstronną współpracę, a także wszystkim mieszkańcom okolicznych wsi za dobrą, wspólną zabawę.

*Magdalena Kaczyńska
fot. również na s. 2*

Nowy rok szkolny 2017/18

W dniu 4 IX 2017 r. w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu zainaugurowano rok szkolny



2017/18. Dyrektor Andrzej Maluchnik w krótkim przemówieniu serdecznie powitał uczniów, grono pedagogiczne i pracowników szkoły, życząc wszystkim udanego roku szkolnego. W skrócie zapoznał rodziców ze zmianami w systemie edukacji, jakie wnosi nowa reforma. Skierował też kilka słów motywacji

do uczniów, życząc im owocnej nauki i wytrwałości w nowym roku szkolnym.

Z kolei dyrektor Mirosław Chodkowski zapoznał uczniów z podziałem na klasy, z wychowawcami oraz godzinami odwozów do miejscowości. Po części oficjalnej uczniowie po wakacyjnej przerwie spotkali się w klasach ze swoimi wychowawcami.

Andrzej Sierak

Pamiętamy o tragedii

We wrześniu uczniowie klas II krasnosieleckiego gimnazjum udali się pod miejscową synagogę, aby wysłuchać krótkiej opowieści o wydarzeniach z 5 IX 1939 r. Ta krótka lekcja miała być hołdem dla mieszkańców Krasnosielca, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani przez Niemców. Miała być też lekcją historii dla młodych ludzi, którzy do tej pory nie wiedzieli nic na temat mordu krasnosieleckich Żydów.

Zapraszamy do polubienia naszej strony na facebook „Śladami Krasnosieleckich Żydów”.



Agnieszka Radomska

Rozpoczęcie roku szkolnego 2017/18 w Drażdżewie

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2017/18 w naszej szkole odbyło się w poniedziałek 4 IX 2017 r. Po wakacjach opalone, wypoczęte dzieci z uśmiechami na twarzach, gotowe do dalszej nauki, powitały szkołę. Inauguracja roku szkolnego rozpoczęła się uroczystą Mszą Św. o godz. 8 w parafialnym kościele z udziałem poczty sztandarowego, którą odprawił ks. proboszcz Leszek Kamiński. Ks. proboszcz modlił się o Boże błogosławieństwo dla dzieci, rodziców, nauczycieli i wychowawców. Na zakończenie poświęcił i pobłogosławił tornistry i przybory szkolne pierwszoklasistów. Następnie wszyscy udali się do szkoły.

Na uroczystym apelu spotkali się dyrektor szkoły Barbara Kluczek, nauczyciele, pracow-

szych wychowanków. Swą obecnością zaszczytili nas goście: pani Anna Kruk – przewodnicząca Rady Rodziców i Radna Gminy Krasnosielc, pani Maria Cieszevska – opiekun Szkolnego Koła Caritas oraz ks. Leszek Kamiński. Na początek oddano honory symbolom narodowym, ośpiewano hymn państwowy oraz hymn szkoły. Potem pani dyrektor powitała wszystkich nauczycieli, pracowników, uczniów i rodziców.



nicy, uczniowie, dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz licznie przybyli rodzice na-

uczniów. Przedstawiła nauczycieli i pracowników szkoły, a także przekazała informacje na temat organizacji pracy szkoły w roku szkolnym. Zwróciła uwagę na bezpieczeństwo i życzyła wszystkim sukcesów w nowym roku szkolnym. Szczególne słowa powitania skierowała do pierwszoklasistów oraz wręczyła im

legitymacje szkolne, tym samym przyjmując ich do naszej szkolnej braci. W tym roku 18 nowych uczniów rozpoczyna swoją przygodę ze szkołą. Życzymy im, aby nauka przynosiła im wiele radości. Po części oficjalnej uczniowie udali się na spotkania z wychowawcami.

Niech Nowy Rok szkolny przyniesie wiele wrażeń, przyczyni się do pogłębienia wiedzy oraz pozwoli wzrastać w mądrości. Życzymy wszystkim uczniom wielu sukcesów i radości z osiągniętych wyników w nowym roku szkolnym 2017/18.

Barbara Kluczek

Dzień Przedszkolaka w Krasnosielcu

W dniu 20 września obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Z tej okazji również w naszym przedszkolu był on uroczysto świętowany. Od rana w każdej sali panowała miła atmosfera, dzieciaki otrzymały kolorowe balony i medale. Po śniadaniu przedszkolaki wspólnie odśpiewały „Hymn Przedszkolaka”. Potem był czas zabaw m.in. „Malowane baloniki”, „Kto złapie balon”, „Kolorowe kąty” czy „Przedszkolna sztafeta”.

Dzieci bardzo chętnie i z wielką radością uczestniczyły w zabawach. Później przyszła pora na sprawdzenie wiedzy. Panie przeprowadziły quiz pt. „Co wiemy o lecie”. Okazało się, że dzieci bardzo dużo wiedzą o tej pięknej porze roku i na wszystkie pytania odpowiadały prawidłowo. Na zakończenie zabaw przedszkolaki nauczyły się okrzyku „Chociaż jestem jeszcze mały, przedszkolak ze mnie wspaniały”. Czas wspaniałej zabawy bardzo szybko minął. Były kolorowe balony, słodki poczęstunek, pięknie pomalowane twarze chętnych przedszkolaków, a także zabawy przy ulubionej muzyce.

I. Chelchowska

Zajęcia z Pierwszej Pomocy

W dniu 22 września dzieci ze Szkoły Podstawowej w Drażdżewie odwiedził Krzysztof Woźniakowski, koordynator medyczny Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim. Pod czujnym okiem instruktora dzieci mogły ćwiczyć masaż serca, sztuczne odychanie i układanie osoby nieprzytomnej w pozycji bocznej ustalonej. Dzięki zajęciom dzieci przypominały sobie numery alarmowe, zasady zachowania się w razie wypadku oraz jak prawidłowo wezwać pomoc.

Bardzo dziękujemy panu Krzysztofowi za tak cenne zajęcia.

Barbara Kluczek



Calibri Hircio Flipcio - teatrzyk profilaktyczny

W piątek 15 IX 2017 r. Szkołę Podstawową w Drądzewie odwiedzili aktorzy z Teatru „Amuzado” z Krakowa. Przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III obejrżeli przedstawienie profilaktyczne pt. „Hircio Flipcio”.

Głównym bohaterem przedstawienia był przemiły, ogromny i sympatyczny hipopotam o imieniu Hircio Flipcio. Zwierzak ten miał wielki problem, gdyż niegrzeczna żyrafa cały czas śmiała się z hipopotamką, dokuczała mu i nazywała grubasem. Żyrafa przechwała się cały czas, pokazywała, czego to ona nie potrafi, była nieznośna. A biedny hipopotam nie wiedział, co z tym fantem począć. Jak to w życiu bywa, problem sam się rozwiązał: żyrafa wybierała się na bal zwierząt i pewna była, że

Flipcio na pewno nie pójdzie, bo w nic się nie zmieści. Okazało się jednak, że sympatyczny hipopotam wyglądał pięknie, a do tego pięknie tańczył walca i macarenę ... Tymczasem żyrafa miała w tej kwestii dwie lewe nogi.

Teatrzyk ten poruszał jeden z ważnych problemów, jakim jest zwracanie uwagi na to, jak kto wygląda, a nie kim jest. W każdym jest coś dobrego i trzeba to odkryć. Główni bohaterowie spektaklu, Hircio Flipcio, Zebra i Żyrafa, w ciekawy i zabawny sposób pokazali dzieciom, jak należy dbać o kondycję i sylwetkę,



a także, że w każdym z nas jest coś dobrego i trzeba to jedynie odkryć. Uczniowie dowiedzieli się od afrykańskich zwierząt, jak wielką krzywdę może przynieść wyśmiewanie i dokuczanie innym.

Poprzez muzykę, piosenki i dowcipne sytuacje aktorzy starali się pokazać dzieciom problem, który dotyczy może każdego z nas. Zaprezentowali też sposób jego rozwiązania. Spektakl był pouczający dla tych, którzy lubią się śmiać z innych, ale także dla tych, którzy stają się obiektem wyśmiewania, wyszydzania. Zachęcał do wyboru dobrych i właściwych zachowań. Podczas przedstawienia był też czas na zabawę i ćwiczenia gimnastyczne.

Spektakl spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem. Na twarzach dzieci gościł uśmiech.

Barbara Kluczek

Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny!

Od 31 VIII 2014 r. każdy pieszy, poruszający się po zmierzchu po drodze, poza obszarem zabudowanym, musi mieć element odblaskowy. Zasada jest prosta: im jesteśmy bardziej widoczni, tym lepiej. W związku z tym Samorząd Województwa Mazowieckiego, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego

w Warszawie, jak i Mazowiecka Rada Bezpieczeństwa Publicznego w porozumieniu z Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego rozpoczęły w 2014 r. kampanię społeczną „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”.

W ramach tej kampanii w dniu 27 IX 2017 r. w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu przedstawiciele ostrołęckiego WORD-u spotkali się z uczniami klas pierwszych. Nasi najmłodszy uczniowie zostali zapoznani z podstawowymi przepisami dotyczącymi poruszania się po dro-

gach. Dzieci dowiedziały się, jak należy bezpiecznie przekraczać jezdnię i jak zadbać o widoczność po zapadnięciu zmroku.

W czasie spotkania każde dziecko otrzymało komplet elementów odblaskowych /opaska i zawieszki odblaskowe/.

*Andrzej Sierak
patrz fot. na s. 15*

Dzień Przedszkolaka w Rakach

20 września to Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. W tym dniu dzieci z Oddziału Przedszkolnego w Rakach obchodziły swoje święto. Wspólną zabawę, gry, konkursy i zawody zaczęły grupowym tańcem. Zaproszonym gościem była też nauczycielka biblioteki Marzenna Orzeł, która przeczytała dzieciom bajkę. Na zakończenie pełnego wrażeń dnia dzieci otrzymały od Bogumili Zdunek specjalnie upieczony tort z dedykacją i babeczki ze swoimi imionami. Za słodką niespodziankę bardzo dziękują dzieci i wychowawca.

H. Biedrzycka

O bezpieczeństwie w Rakach

W ramach Tygodnia dla bezpieczeństwa 25 września w naszej szkole odbyło się spotkanie z pielęgniarką. Dzieci nie tylko poznały prace



pielęgniarki, ale też nauczyły się jak udzielać pierwszej pomocy. Dowiedziały się jak zabezpieczyć drobne urazy i rany, a także jak postępować z osobą nieprzytomną. Pani pielęgniarka pokazała jak zrobić sztuczne oddychanie i masaż serca oraz jak ułożyć poszkodowanego

w pozycji bezpiecznej. Zdobyta wiedzę dzieci sprawdziły ćwicząc na fantomach.

Teresa Kaszuba

Wkręć się w pomaganie

Od 2011 r. Gminny Ośrodek Kultury w Krasnosielcu włączył się w akcję zbierania plastikowych nakrętek z przeznaczeniem dla Magdy Wiśniewskiej z Makowa Mazowieckiego. Pani Magda choruje na dystonię - jest to choroba neurologiczna, objawiająca się przykurczem mięśni, które powodują paraliż różnych części ciała. Rodzina Państwa Wiśniewskich (5 osób) zajmuje piętro w domu rodzinnym Krzysztofa Wiśniewskiego (męża pani Magdy). Problemem jest pokonywanie schodów, by dostać się do swojego mieszkania. Pani Magda nie jest w stanie robić tego samodzielnie, musi korzystać z pomocy rodziny. Niezbędna byłaby winda, lecz jak możemy się domyślać, koszty majątek. Mąż Pani Magdy zwrócił się o pomoc do stowarzyszenia „Dom-Człowiek-Rodzina”, gdzie oddaje zebrane plastikowe nakrętki. W skupie tona nakrętek to ok. 300-700 zł. By

uzbierać na wózek, trzeba nawet 30-40 ton plastiku. Na windę jeszcze więcej. Warto więc wesprzeć starania Krzysztofa Wiśniewskiego. Nakrętki można przynosić do GOK i do szkół na terenie Gminy Krasnosielec. W ciągu roku zbieramy ok. 500-600 kg nakrętek z terenu całej gminy. Bezpośrednio do GOK ludzie przynoszą zbierane nakrętki, a dzieci dostarczają do szkół. Wszystkie natomiast trafiają do fundacji.

Pani Magda, także dzięki Państwa pomocy, ma już zamontowaną windę. Ale to nie koniec zbierania nakrętek, bowiem lista osób oczekujących na pomoc jest długa.

Kolejną osobą, która dołączyła do „sznurczka” osób oczekujących na pomoc w stowarzyszeniu „Dom-Człowiek-Rodzina”, jest mieszkanka naszej gminy, 31-letnia Anna Pawłowska, która od urodzenia cierpi na bardzo poważną chorobę - dziecięcę porażenie mózgową. Nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować ani się poruszać. Korzysta z pomocy

mamy i młodszej siostry, lecz także w ograniczony sposób. Wysokie schody prowadzące do domu uniemożliwiają jej najbliższym znoszenie dziewczyny na dół, aby mogła przebywać na świeżym powietrzu, wybrać się na przejażdżkę czy spacer, albo chociaż posiedzieć na własnym podwórku, wśród kwiatów. Skazana jest na przebywanie w budynku i tarasie. Sytuacja trwa od dawna.

Zachęcam państwa do zaangażowania się w akcję zbierania plastikowych nakrętek, dzięki którym Ania ma szansę na windę/podnośnik, a tym samym mamy jej możliwość poszerzenia swojej przestrzeni. Pomóżmy Ani, tak jak udało się pomóc pani Magdzie!

Beata Heromińska

Nowy rok szkolny w Zespole Szkół

W tym roku szkolnym w ZS im. Tadeusza Kościuszki naukę rozpoczęło 130 uczniów. Pomimo niżu demograficznego powstały u nas mniej liczne, ale dwie klasy pierwsze (Liceum



Ogólnokształcące i Technikum Agrobiznesu).

W nowy rok szkolny wchodzimy z sukcesem. Po raz kolejny możemy poinformować o bardzo dobrych wynikach egzaminu maturalnego. W klasie III Liceum do matury przystąpili wszyscy uczniowie. Egzaminu nie zdał tylko jeden uczeń z jednego przedmiotu. Daje to wynik 96,4%.

W Technikum części uczniów zależało tylko na zdaniu egzaminu zawodowego uprawniającego do przejścia gospodarstwa, dlatego nie wszyscy podchodzili do matury (nie wiele ponad połowa klasy). W części pisemnej dwie osoby nie zdały z jednego przedmiotu. Wynik Technikum to 84,5%. Maturzystom gratulujemy sukcesów i życzymy powodzenia na studiach.

Aleksandra Rykaczewska

Działania "EDWARD" w Makowie Mazowieckim

Na drogach powiatu makowskiego prowadzona jest akcja pod nazwą EDWARD, czyli „Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych Na Drogach” (European Day Without A Road Death). Dzień ten jest obchodzony 21 września, a 24-godzinne działania mają wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz zwrócić uwagę na powszechny problem, jakim jest duża liczba osób, która codziennie traci życie i zdrowie w wypadkach drogowych.

W tym roku Komenda Powiatowa Policji w Makowie Mazowieckim, mająca na celu poprawę bezpieczeństwa w komunikacji drogowej, włączyła się do akcji. O godz. 12:00 w rejonie ul. Duńskiego Czerwonego Krzyża w Makowie Mazowieckim młodzież z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej zorganizowała pikietę, podczas której przy pomocy przygotowanych plakatów i transparentów apelowali do kierujących o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Policjanci Ruchu Drogowego od wczesnych godzin rannych kontrolowali prędkość kierujących w miejscach występowania

zagrożeń oraz wręczali ulotki dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Działania te miały na celu skłonienie kierujących do przestrzegania obowiązujących ograniczeń prędkości.

Akcja EDWARD promuje „wizję zero” przyjętą w wielu krajach europejskich, czyli dążenie do zmniejszenia liczby wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym do zera. Z całą pewnością założenie to jest niezwykle trudne do osiągnięcia w praktyce. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że akcja EDWARD, oprócz wzmożonej aktywności Policji na europejskich drogach, ma przede wszystkim zwrócić uwagę na powszechny problem, jakim jest duża liczba osób, która codziennie traci życie i zdrowie w wypadkach drogowych.

Monika Winnik

Wypożyczalnia Kostiumów
KRASNOSIELC
666-057-751
Ofertujemy stroje dla dzieci i dorosłych na bale karnawałowe, jasełka i przedstawienia
www.wypożyczalniabajka.pl



Mianownik: kto? co? HORTENSJA



- Dopełniacz: kogo?
czego? *jeszcze nie mam?*
- HORTENSJI
- Celownik: komu?
czemu? *wiozę ten worek
kwaśnej ziemi?* -
HORTENSJI
- Biernik: kogo? co?
posadzę w swoim ogro-

dzie? - HORTENSJE

- Narzędnik: z kim? z czym? *wracam ze sklepu?* - z HORTENSJA

- Miejscownik: o kim? o czym? *marzę?* - o HORTENSJI

- Wołacz: o! *jaka przecudna!* - HORTENSJA!

I tak oto słychać zewsząd deklinację bardzo popularnego w tym okresie słowa „HORTENSJA”.

A cóż to takiego? Otóż jest to przepiękny krzew - obiekt wielu westchnień i zazdrośnych spojrzeń. Dość wymagający jeśli chodzi o stanowisko, podłoże i dokarmianie.

Hortensja lubi gleby lekkie, przepuszczalne, pH ok. 5,5 (czyli lekko kwaśne) i stanowisko słoneczne lub półcieniste. W półcieniu będzie lepiej rosła, ale na stanowisku słonecznym będzie bardziej obficie kwitła.

Należy ją nawozić specjalnymi nawozami dla niej przeznaczonymi, ponieważ inne mogą powodować odkwaszenie gleby. Ze względu na obfite ulistnienie, roślina narażona jest na prze-



Hortensja buketowa /kwiaty zebrane w stożki/ - powyżej oraz hortensja ogrodowa /kwiaty kuliste/ - fot po prawej



suszenie więc podlewamy ją obficie (tylko nie na liście).

Hortensja to krzew, który w naszych warunkach wymaga na zimę okrywania. Zdecydowanie lepiej czuje się nad morzem, gdzie klimat zimą jest łagodny. My natomiast musimy nasze krzewy okrywać agrowłókniną zimową, bo przemarznięta hortensja nie chce kwitnąć.

Bardzo ważną kwestią w uprawie hortensji jest jej cięcie, ponieważ różne gatunki hortensji różnie tnimy. Hortensję buketową (kwiaty zebrane w stożki) przycinamy wczesną wiosną nawet o 1/3 jej wysokości, co zapewni jej obfite kwitnienie. Natomiast u hortensji ogrodowej

(kwiatostany kuliste) wycinamy tylko przemarznięte pędy i przekwitnięte kwiatostany (pod spodem są już zawiązki kwiatów, które będą kwitły w przyszłym roku).

Jeszcze jej nie macie w swojej kolekcji? Oj, nieładnie, trzeba ten brak jak najszybciej nadrobić. Tylko wiecie, nie wystarczy posadzić - trzeba jeszcze o nią odpowiednio zadbać!

Pozdrawiam, niestety już niewakacyjnie, ale co tam, niedługo Boże Narodzenie!

Iwona Pogorzelska

fot. Aleksandra Rykaczewska oraz Sławomir Rutkowski, 2017 r., patrz również fot. na s. 16

Próbna ewakuacja

W dniu 8 IX 2017 r. w Szkole Podstawowej w Drażdżewie miała miejsce próbna ewakuacja. Głównym celem przeprowadzonych ćwiczeń było zapoznanie uczniów i pracowników szkoły z praktycznym zastosowaniem procedur dotyczących zachowania się w przypadku wybuchu pożaru lub powstania innego zagrożenia dla życia i zdrowia. Celem akcji było nabywanie przez dzieci umiejętności właściwych zachowań w sytuacji zagrożenia, zapoznanie ich z zasadami bezpiecznej ewakuacji, zapoznanie personelu i dzieci z praktycznym prowadzeniem ewakuacji osób przebywających w budynku. Dokładnie o godzinie 10 po usłyszeniu sygnału alarmowego (3 krótkie dzwonki) nau-



czyciele wraz z uczniami, zachowując wytyczone zawarte w dokumencie szkolnym „Procedura ewakuacji”, przedostali się drogami ewakuacyjnymi do punktu zbiórki, którym jest boisko szkolne. Cała akcja przebiegała sprawnie i bez

zakłóceń. Na kilka minut wszystkie sale szkolne pozostały puste. Na boisku nauczyciele złożyli mel-dunek

prowadzącej ewakuację pani dyrektor. Okazało się, że wszyscy bardzo sprawnie, bezpiecznie i szybko opuścili budynek. W akcji brali udział: dyrektor, nauczyciele, uczniowie, pracownicy administracji i obsługi, policjantka, p. Marlena Kołodziejka i strażak p. Michał Kacprzyński. Łącznie ewakuowano: 47 przedszkolaków, 135 uczniów, 10 nauczycieli, 5 pracowników obsługi i 2 kucharki. Po przeprowadzonej kontroli budynku informacja o stanie ewakuacji przekazana została p. dyrektor, która odwołał alarm i uczniowie wrócili na lekcje.

Ćwiczenia tego typu są bardzo potrzebne, gdyż odgrywają dużą rolę społeczną. Już od najmłodszych lat osławiają uczestników oraz kadrę pedagogiczną i pracowników obsługi do sytuacji, w której może zaistnieć konieczność szybkiego, zorganizowanego i pozbawionego elementu paniki, opuszczenia miejsca zabawy i pracy.

Barbara Kluczek



Na ojcowiznie

Latem odwiedziłam *ojcowiznę*, czyli ziemie przodków mojego ojca. Pojęcie to można rozciągnąć na północno-wschodnie Mazowsze, usytuowane w widłach Narwi i Bugu. Nie bardzo wiadomo, skąd się wzięła nazwa „Mazowsze” i co ma oznaczać. Uczeń twierdzi, że pochodzi od mazi i odnosi się do jakości



gleby. Nie tylko nazwa sprawia kłopoty, ale i zasięg. Wielkie Mazowsze – czyli dzisiejsze województwo mazowieckie – stworzył dopiero Konrad Mazowiecki. Ten kandydat do tronu krakowskiego zjednoczył leżące w zasięgu biskupstwa płockiego ziemie po prawej stronie Wisły z obszarami, na których powstały nieco później m.in. księstwa czerskie, łączyckie, rawskie, sochaczewskie.

Chociaż różnie potoczyły się dzisiejsze losy mojej rodziny, jej ojcowizna znajduje się na tym najstarszym Mazowszu, w Puszczy Białej nad Narwią, koło Długosiodła, miejscowości starszej niż Warszawa, bo notowanej już w 1076 r.

Moi dziadkowie przenieśli się z Puszczy Białej, gdzie żyli od pokoleń, do Drążewa Małego w 1920 r. Babcia, odkąd tylko sięgam pamięcią, wspominała Puszczę: pływanie w Narwi, włóczenie się po najpiękniejszych na świecie łąkach, obserwowanie gniazdujących ptaków (poza bocianami można tu i dzisiaj spotkać ich czarnych kuzynów, liczne stada czapli, rybitw, kosów, drożdów, dudków i wiele innych rzadkich gatunków). Z największym sentymentem opowiadała o grzybobraniu – Puszcza Biała słynie z grzybów – są tu prawdziwki, kanie i rydze.

Okoliczne piękne lasy zawsze były dla ludzi źródłem żywności, oprócz grzybów i jagód dostarczały miód, mięso, a przede wszystkim drewno. Dla Mazowsza był to najważniejszy z surowców, który pozwolił Polsce zaistnieć na europejskim rynku. Podczas gdy od XVI w. naszym głównym produktem eksportowym było zboże, to w XV w. królowało drewno. Sosnowe i dębowe bale masowo spławiano Narwią i Wisłą do Gdańska, a stamtąd trafiały do stoczni zachodniej Europy.

W niewielkim Długosiodle, gdzie na miejscowym cmentarzu są liczne groby przodków mojego ojca, są aż trzy pomniki Tadeusza Ko-



ściuszki. Co prawda nigdy go tu nie było, ale mieszkańcy Kurpi Białych są wyjątkowymi patriotami. Duma, poczucie niezależności i przywiązanie do tradycji to charakterystyczne cechy tutejszej ludności. Do dziś funkcjonuje tu podział zaściankowe wsi., Wiadomo kto pochodzi ze szlachty, kto z chłopstwa, a kto jest Kurpiem. Korzenie tej struktury społecznej sięgają XIII w., gdy na Podlasiu i północno-wschodnim Mazowszu osadzano szlachtę zaściankową, by broniła pogranicznych ziem polskich przed najazdami Litwinów i Rusinów. Osadnikom dawano wolność osobistą oraz niewielkie dziedziczne działki, które bywa że do dziś pozostają w rękach ich potomków.

Oprócz szlachty zagrodowej i chłopów mieszkali tu też Kurpie – wolni ludzie królówscy, którzy mieli prawo do noszenia broni i żyli z lasu, zajmując się myślistwem, smolarstwem, bartnictwem, wyrębem, czasem też przemysłem i rozbojem. Gdy w XVII w. Puszcza Biała wydłubła się na skutek zarazy, przesiedlono tu Kurpiów zza Narwi, kiedyś zwanej Zagajnicą, a dziś Puszczą Zieloną.

Do Puszczy Białej trafiali ludzie, którzy, nie mieszcząc się w schematach prawnych ówczesnych państw, szukali wolności i możliwości swobodnego działania. Nie tylko bieda, ale właśnie też ta potrzeba wolności sprawiała, że mieszkańcy Mazowsza byli wyjątkowo mobilni. Ta sama duma, waleczność i potrzeba wolności dały o sobie znać chociażby w trakcie II wojny światowej. Okolice zasłynęły z silnej partyzantki (ukrywającej się w lasach do 1947 r.) i bitwy pod Pecyną, w której poległo ponad 40 partyzantów.

W tej części Mazowsza próżno szukać średniowiecznych murowanych zamków, kamienic i miast, a to wszystko z tej prostej przyczyny-

że wszystko budowano tu z drewna, ziemie zaś bezustannie najeżdżano i niszczone. Najlepszym przykładem jest najważniejsze miasto regionu – Pułtusk, od XIII do XVIII w. własność biskupów płockich, które wielokrotnie palono i burzono.

W otoczonym wodami Narwi i jej dopływów Pełtwy (stąd zresztą jego nazwa) Pułtusku, warto zwiedzić rynek – jeden z najdłuższych w Polsce i w Europie oraz XV-wieczną kolegiatę z pięknym sklepieniem. Pułtusk był miastem bogatym, a szkolnictwo pułtuskie cieszyło się dużym uznaniem już u schyłku średniowiecza. Resztki drewnianego Pułtuska, wydobyte przez archeologów na Starym Mieście i wyspie zamkowej, można dziś zobaczyć w wieży ratusza na rynku.

Wiem, że żywe mazowieckie piaski nie każdego zachwyca. Typowy pejzaż mazowiecki jednym wyda się piękny, dla innych będzie niezwykle nużący. Może żeby rozsmakować się w urodzie tutejszych wiosek ukrytych w grzybnych lasach lub przycupniętych na skraju łąk, trzeba być stąd albo chociaż znać go z rzecznych opowieści babci, czuć do nich sentyment. Ale coś musi być w tym krajobrazie, historii i nastroju Mazowsza, że się do niego tęskni.

Mnie wystarczy zatrzymać się na podmokłych łąkach Prabut, miejscu urodzenia moich prapradziadków, pradiadków, dziadków, ojca, i popatrzeć na ciągnące się po horyzont zielone równiny.

Jeszcze z letnimi pozdrowieniami

Danuta Sztynch

fol. Sławomir Rutkowski, 10 IX 2017 r.

WORD - ważne odblaski

W dniu 27.09.2017r. w szkole w Drądzewie odbyło się spotkanie dla uczniów klasy I w ramach kampanii „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” wyprawka dla pierwszoklasistów. Uczniowie wysłuchali pogadanki na temat „Jak zwiększyć bezpieczeństwo na drogach”. Każde dziecko otrzymało wyprawkę w skład, której wchodzi elementy odblaskowe w formie zawieszek, które można przypiąć do ubrania lub plecaka, opaski odblaskowej oraz opaski LED, którą można założyć na rękę lub obuwie.

Anna Zega



Na krawędzi bagna czy nad przepaścią?

Niektórych Czytelników „Więści...”, którzy (niechcący) dotarli do moich bazgrołów, pewnie zaciekawiło, o jakie to bagno czy przepaść chodzi temu pseudoreporterowi?! Zanim zacząłem pisać ten artykuł, to myślałem, że będzie on o mnie jako o starym weteranie - alkoholiku, który bez

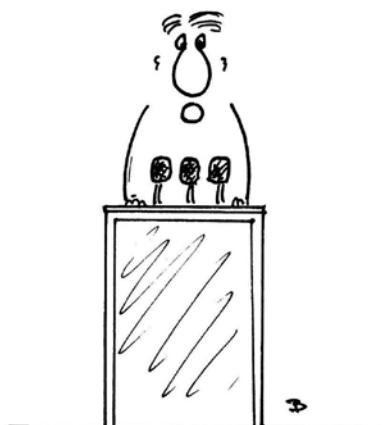


przerwy krąży blisko ciągnącego do siebie gorzelnianego bagna i chodzi po cienkiej linii nad alkoholową przepaścią. Z ich obu jest ciężko się wy dostać. Zdarza się również, że i ci, którym to się uda, wracają tam z powrotem! Ale ja tym razem jakoś ominąłem to bagno, chociaż jedną nogą już w nim ugrzęzłem! Chciałem o tym powiadomić naszych Czytelników, gdyż niektórym z nich wiadomość o tym, jak udało mi się z tego g... wyleźć, może się przydać.

Ale ja w tym samym czasie, kiedy ruszyłem między ludzi, z ciekawością „przeleciałem” znaną mi prasę oraz rankiem wysłuchałem i obejrzałem radio i tv - to po uzyskanych informacjach - znowu znalazłem się między bagnetem i przepaścią. Ale już nie alkoholową. Tym razem obie należą do elity sfery politycznej, która swoimi „genialnymi” pomysłami przesuwając je po całej Polsce, utykając tam, gdzie nie jest ich miejsce. Przez to są one gorsze od tych poprzednich, gdyż dotyczą większości naszych obywateli, którzy włączają w to bagno i wpadają w przepaść, o których istnieniu nie wiedzą! Chociaż może dotyczy to tylko mniejszości, bo większość, co jest ciągle podkreślane przez władzę, to rządzący, a ta cała mniejsza reszta „to kanalie i zdradzieckie mordy”! Do tej mniejszości należy wielu obywateli trzeźwo patrzących (dzisiaj chyba i mnie udało się tak patrzeć!) na zanikającą demokrację i Polskę wciągana do bezprawnego i niesprawiedliwego bagna przez rząd i parlament, które akurat w większości są zbudowane z Prawa i Sprawiedliwości!!! Ale tak myślą tylko kanalie, jak uważa rządzący tą rządzącą większością ich Megaprezes. Chociaż jest on niewysoki, to jednak stojąc na swoim stołku lidera patrzy na wszystkich z góry, jak na znanym obrazie sam Napoleona! Ale działać on woli jak rodak cesarza, francuski dostojnik kościoła, kardynał Richelieu, który kiedyś trząsł całą Francją, za nic nie ponosząc odpowiedzialności! Kardynał jako „szara eminencja” rozkazy swoje wydawał poprzez jemu podległych biskupów i księży. Rozkazy swoje wydawał wszystkim. Nawet samemu królowi!

Podobnie dzieje się teraz w naszym kraju. Nasza szara (lub czarna, bo ciągle w dożywotnim, czarnym stroju żałobnym) eminencja, swoje rozkazy wydaje nie poprzez księży, jak francuski kardynał. Chociaż jest tylko zwykłym posłem i nie odpowiada za żadne działania naszego rządu, to do jego rezydencji na Żoliborzu w Warszawie osobiście zgłaszają się ministrowie i wiceministrowie, minister sprawiedliwości i prokurator naczelny w jednej osobie, premierowa i wicepremierowa rządu

oraz niektórzy marszałkowie, posłowie i senatorowie z naszego parlamentu. Kiedyś udał się tam nawet nasz prezydent! Tam oni wszyscy (no, może prezydent był tam tylko wezwany(!) na odwiedzinę chorego kota?) otrzymują od naszej „czarnej eminencji” nowe wskazówki oraz konkretne dyspozycje, jak mają działać oni sami oraz wszyscy podlegli im ludzie, których rozlokowano na przydzielonych im stołkach już w każdym zakątku Polski. Nawet, pomimo unijnego zakazu, ale z Szyszka w kieszeni, z siekierą w jednej ręce i nęcącym, PIS-owskim stołkiem w drugiej, wycięto szeroką, przejezdną drogę w Puszczy Białowieskiej, aby dotrzeć do obywateli żyjących w jej głuszy. Tam przekazano im władzę terenową, gdyż oni, siedząc na otrzymanych stołkach, będą w przyszłości potencjalnymi wyborcami, ciągnącymi za sobą wyborców służbowo im podległych. Chociaż te stołki są dużo niższe od stołka Megaprezesa, to i tak usadowieni na nich mają ogromne możliwości działania. „Przyklejeni” do tych stołków wysokimi pensjami oraz namaszczeni PIS-owską władzą i pobłogosławieni toruńskim kropidłem, stają się tym samym przedłużonym ramieniem władzy Megaprezesa. Dlatego, aby usiedzieć na tych stołkach jak najdłużej i nie stracić żadnego z otrzymanych przywilejów, są wierni temu stojącemu najwyżej i jego PIS-owi, będąc zawsze z nimi, obojętnie, czy są to wybory, referendum, głosowanie w parlamencie, wiece, manifestacje, miesięcznice smoleńskie czy też inna działalność polityczna.



Dziesięć lat temu staliśmy nad przepaścią. Dzisiaj zrobiliśmy krok naprzód!

Właśnie akurat dzisiaj, kiedy męczone te swoje „bazgroły”, jest 10 sierpnia, jest już późny wieczór. Wyłączyłem więc komputer i włączyłem telewizor, aby się dowiedzieć, czy coś się zmieniło. Ale nie zmieniło się nic! W każdym programie zobaczyłem i usłyszałem comiesięczną miesięcznicę, czyli to samo, co widzę i słyszę każdego 10. dnia miesiąca. Warszawa, Krakowskie Przedmieście. Otoczona kordonem policji i żelaznymi bramkami, odbywa się tam żałobna (?) manifestacja smoleńska Kaczyńskiego i jego fanów wraz z niektórymi „przyklejonymi” do swoich stołków wiernymi. Za plecami policji i żelaznymi bramkami odbywa się kontrmanifestacja, będąca sprzeciwem wobec miesięcznic smoleńskich. Biorą w niej udział niezaangażowani politycznie warszawiacy, wśród których możemy znaleźć znanych sportowców, artystów, zaciekawio-

nych tymi występami turystów oraz zaangażowanych politycznie członków partii opozycyjnych, którzy wcisnęli się pomiędzy nich, aby wykorzystać te zgromadzenia do reklamy swoich partii i ich liderów.

Chociaż jestem tylko przeciętnym wieśniakiem, niezaangażowanym politycznie, to przyszło mi do głowy, że najlepszym sposobem na unicestwienie tych teatralnych miesięcznic byłoby przerwanie kontrmanifestacji i stworzenie pustki wokół tej żałobnej lub też komediowej sceny czy estrady. Wtedy swoją wielką rolę nasz wielki, chociaż niskiego wzrostu, aktor musiałby zagrać przed pustą salą, na której nie byłoby ani jednego, prawdziwego widza. Oklaski i wiwaty tworzyliby dla niego tylko dobrze opłaceni PIS-owscy klakierzy. Ale taki występ bez żywiołowej widowni, bez policji i ochroniarzy, na pustym, bo tylko z kilkoma klakierami placu, z brakiem zainteresowania przez media (oprócz swoich własnych) stałby się dla gwiazdy przynębiający i bezsensowny. Miesięcznice szybko by stamtąd zniknęły. Ale partie opozycyjne, niestety, nie odejdą stamtąd, bo również by na tym straciły. Ta kontrmanifestacja i uczestniczące w niej tłumy ludzi, są również widownią potrzebną dla opozycji. Te widownie za i przed bramkami są darmową reklamą, będącą dla nich dużym poparciem. Tyłko że te wszystkie role, jakie grają na tych comiesięcznych występach polityczni opozycjoniści, bardziej mi przypominają filmowy casting, w którym biorą udział aktorzy zawodowi, amatorzy i ludzie całkiem przypadkowi, którzy nie znają treści scenariusza ani własnej roli, jaką chcieliby zagrać w tym filmie. Jeżeli ten casting wygrają! Tak samo dzieje się właśnie na występach naszych liderów opozycyjnych. Oni nie znają (bo nie mają) ani scenariusza (czyli politycznego, ekonomicznego czy socjalnego projektu) ani swojej roli, jaką im przyjdzie zagrać w tym politycznym filmie. Wszyscy liderzy chcieliby zagrać rolę główną, ale żaden z nich nie wie, czy to nie będzie polityczny komediodramat, którego gwiazdą nie chce być nikt. Dlatego właśnie ta mniejszość obywateli, odsuwając się od PIS-owskiego bagna, aby nie zapaść się w nim „na amen”, przez to przysuwa się bliżej do opozycji i może niechcący się znaleźć... na krawędzi przepaści. Nad tą przepaścią ciągną się właśnie linki, podane przez liderów opozycji dla wszystkich obywateli, którzy mogą po nich (wg liderów) przejść nad tą przepaścią spokojnie i do nich dołączyć. Ale cała mniejszość, przyglądając się tym podanym linkom (czyli „genialnym” projektom liderów opozycji) zauważy, że są one cieniućkie i poszarpane, splecione nie wiadomo z czego i nie widać ich końca, gdyż giną gdzieś daleko we mgle z obietnic. Przejście przez nie jest bardzo ryzykowne! Chociaż gdyby liderzy naszej opozycji wreszcie się dogadali i splekli razem te wszystkie linki, to stałaby się z nich naprawdę mocna lina, tworząca pewne przejście nad tą przepaścią... Ale to wątpliwa nadzieja mniejszości.

Jak myślicie Czytelnicy, czy wielu z nas, inaczej myślących, ale przez to „kanaliom o zdradzieckich mordach”, uda się jakoś ominąć to bagno lub przejść nad przepaścią? Czy lepiej przemknąć się pomiędzy nimi i spróbować wyjść na szeroką i prostą drogę? Co Wy o tym sądzicie? Napiszcie!

126p-Nick

Turniej Kulinaryny - udana zabawa mimo kapryśnej pogody

Pierwszy etap realizacji Projektu przygotowanego przez Kółko Rolnicze „Nowe Sielczanki” mamy za sobą. W sobotę 1 VII 2017 r. na placu zabaw przy dawnej zlewni mleka w Nowym Sielcu odbył się Turniej Kulinaryny. Głównym jego elementem był konkurs na dania przygotowane z dodatkiem ziół w myśl hasła „Dodaj szczyptę ziół”. Uczestnicy wcześniej zgłaszali swój udział poprzez wypełnienie karty zgłoszeniowej, a w sobotę dostarczyli przygotowane dania – aż 46! – do naszej wiejskiej świetlicy. Dnia podzieliłyśmy na 4 kategorie:

Potrawy pochodzenia zwierzęcego (z mięsa, ryb, sera, jajek) – tu zgłoszono 14 dań.

Potrawy pochodzenia roślinnego – 13 dań

Potrawy łączone – 8 dań

Desery, napoje, nalewki – 11 produktów.

Komisja konkursowa, powołana przez zarząd naszego Kółka, nie miała łatwego zadania. Wszystkie zgłoszone dania i napoje były perfekcyjnie przygotowane, ślicznie podane, przyciągały wzrok aranżacją i kusily smakiem. Do komisji zaprosiliśmy: pana wójta Pawła Ruszczyńskiego, panią sekretarz Grażynę Rogala, przewodniczącą Rady Gminy Ewę Grabowską, wiceprzewodniczącą RG Tomasza Olszewika, dyrektora GOK Beatę Heromińską, kierownika MODR Barbarę Karol, radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosława Augustyniaka i Mariana Krupińskiego, księdza dziekana Andrzeja Kotarskiego, sołtysa Nowego Sielca Tomasza Bielawskiego oraz właściciela sklepu Lewiatan w Nowym Sielcu Tadeusza Kryszk. Protokół z werdyktem jury, w przerwie między opadami deszczu, odczytał wójt Paweł Ruszczyński, a zaproszeni goście wręczali laureatom nagrody.

W kategorii „Potrawy pochodzenia zwierzęcego”:

I miejsce Agnieszka Koterwas, Wymysły, za Połudwiczki wieprzowe w sosie śmietanowo-musztardowym z bazylią

II miejsce Agnieszka Bądek, Krasnosielc, za Siekane ziołowe kotleciki z kurczaka

III miejsce Małgorzata Kołakowska, Pienice, za Filet z piersi kurczaka nadziewany mozzarellą, suszonymi pomidorami i ziołami
Wyróżnienie: Dorota Różacka, Nowy Sielc, za wyśmienity ser podpuszczkowy z ziołami

W kategorii „Potrawy pochodzenia roślinnego”:

I miejsce Wiesława Mróz, Nowy Sielc, za Ziołowe placuszki z cukinii

II miejsce Anna Kołakowska, Pienice, za Pierogi z farszem buraczanym

III miejsce Irena Heromińska, Drażdżewo, za Surówkę z rukoli z bazylią
Wyróżnienie: Maria Ambroziak, Amelin, za Warzywny bigosik z ziołami

W kategorii „Potrawy łączone”:

I miejsce Beata Jurczewska, Grądy, za Tostową babeczkę

II miejsce Dorota Włodarska, Karolewo, za Paszтет z jaj i pieczarek z nutą bazylii

III miejsce Mariola Budna, Pienice, za Sałatkę z piersi kurczaka z selerem naciowym
Wyróżnienie: Elżbieta Zduńczyk, Niesułowice, za Pierogi z ziołowo-mięsny farszem

W kategorii „Desery, napoje, nalewki”:

I miejsce Beata Wronowska, Nowy Sielc, za Ciastka z fetą i ziołami

II miejsce Regina Rogala, Nowy Sielc, za Ciasto Leśny Mech

III miejsce Marcin Ryłka, Ruzieck, za napój imbirowo-miętowy

Wyróżnienie: Katarzyna Żebrowska za Tort bezowy z truskawkami i miętą

styn mógł ich skosztować. Powodzeniem cieszyły się też ciasta i domowe napoje, przygotowane przez panie z Sielca Nowego oraz kiełbaski i kaszanka z grilla. Dziękujemy naszemu sponsorowi, Tadeuszowi Kryszk, za te produkty! Przy stoliku WORD odbywał się konkurs wiedzy o ruchu ulicznym i losowanie roweru. Szczęście dopisało Julii Sęk z Wymysłów, gratulujemy!

Konkursy rodzinne poprowadziła Urszula Dembicka. Wszyscy utworzyliśmy olbrzymie koło i bawiliśmy się razem w takt piosenki o czarnych jagódkach. Potem były jeszcze konkursy z rozpoznawaniem ziół, diagramy z wykreślanką, układanie jak największej ilości słów z podanego hasła, a wszystko to przy wtórze śmiechu i wzajemnego dopingowania. Uczestnicy

dostali drobne nagrody za udział. Zabawę przerywał co jakiś czas deszcz, aż wreszcie zakończył nasz festyn o 22.00.

Kółko Rolnicze „Nowe Sielczanki” dziękuje serdecznie zaproszonym gościom za przybycie i wzięcie udziału w ocenie naszych dań, za włączenie się do wspólnej zabawy. Wielkie podziękowania składamy też pracownikom GOK: Beacie Heromińskiej, Patrykowi Rolka, Kazikowi Mackiewiczowi za duży wkład

pracy i wsparcie przy realizacji projektu, pani Urszuli Dembickiej za przygotowanie i poprowadzenie ciekawych konkursów rodzinnych,

Piotrowi Dembickiemu za obsługę grilla, Sylwii Wronowskiej i Wioletcie Pieńkosz za poprowadzenie zabaw rodzinnych, sołtysowi Tomaszowi Bielawskiemu za ogromną pomoc w przygotowaniu imprezy i fotorelację, paniom z KR „Nowe Sielczanki” za wielkie zaangażowanie i ogrom pracy oraz wszystkim wolontariuszom, bez których wysiłku Turniej Kulinaryny nie był tak udaną imprezą.

Kolejnym etapem naszego projektu „Magia ziół w tradycyjnej rodzinnej kuchni”, współfinansowanego z budżetu gminy Krasnosielc, była jednodniowy wyjazd do Podlaskiego Ogrodu Ziołowego w Korycinach na Podlasiu, 30 sierpnia br.

Małgorzata Bielawska
Prezes KR Nowe Sielczanki

patrz fot. na s. 16



Spółród wszystkich dań komisja wybrała także jedno, które było najbardziej oryginalne. I tak nagroda specjalna przypadła w udziale Zofii Podpora z Nowego Sielca za połączenie



Znowu złota patelnia? A w domu nie ma na czym jajecznicę usmażyć!

smaku słodkiego arbuza ze słonym serem feta i ziołami, a wszystko to w formie sałatki w ślicznie wydrążonym koszyku z arbuza. Pozostali uczestnicy odebrali gadżety – kubeczki.

Po ocenie jury wszystkie smakołyki trafiły na stół pod namiotem i każdy odwiedzający fe-

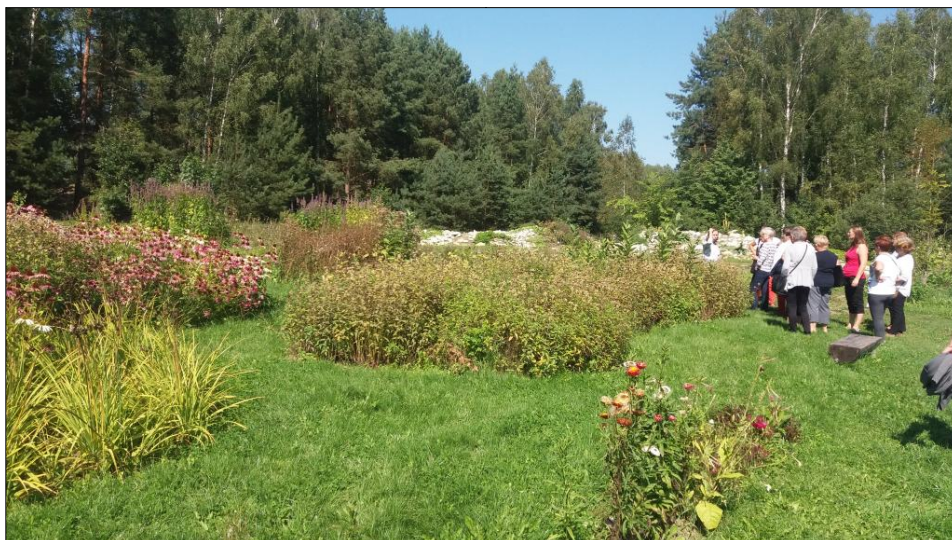
Realizacja projektu „Magia ziół w tradycyjnej kuchni”

Drugim etapem projektu, napisanego przez Kółko Rolnicze „Nowe Sielczanki” z Nowego Sielca pod tytułem „Magia ziół w tradycyjnej kuchni”, był wyjazd studyjny do Ziółowego Zakątka i Podlaskiego Ogrodu Ziółowego. W środę 30 sierpnia br. grupa 50 osób, głównie członkiń KGW i osób biorących udział w konkursie kulinarnym, wyruszyła na Podlasie. Sprzyjała nam piękna słoneczna pogoda, a humory dopisywały.



W Ziółowym Zakątku naszą grupę powitała pani przewodnik i opowiedziała o całym kompleksie, który mieliśmy zwiedzić. Bo znajduje się tu nie tylko ogród ziółowy, ale też baza hotelowa z basenem, karczma, odrestaurowane stare chałupy i kościółek z XVII w., firma Dary Natury, tłocznia olejów roślinnych, mini zoo ze zwierzętami gospodarskimi, place zabaw dla dzieci, przejażdżki bryczką. Jest wiele atrakcji dla całej rodziny.

Zwiedzanie zaczęliśmy od ogrodu ziółowego, mającego certyfikat ekologiczny. Założony na kilku hektarach, gromadzi rośliny nie tylko z Polski. Rosną w dużych grupach pośród łąki, pod lasem, przy stawie i oczkach wodnych, w zależności od wymagania danej rośliny. Przewodniczka opowiadała o zastosowaniu kolejno mianych ziół, o ich wartościach leczniczych i kulinarnych. Uwagę zwracał barszcz Sosnowskiego, ogrodzony od zwiedzających, jako roślina wywołująca trudno gojące się rany i poparzenia. Zioła z tego ogrodu oraz kupowane od rolników ekologicznych są suszone i paczkowane w firmie Dary Natury, znajdującej się na terenie Zakątka. Pracownicy ręcznie wysypują zioła do torebek, ważą, paczkują, oklejają etykietami. W innym budynku tłocz-



ne są oleje roślinne. Wszyscy znamy olej rzepakowy czy lniany, ale ciekawostką był olej z nasion marchwi, dzikiej róży czy nasion chia. Wszystkie te produkty można było kupić w najbliższym sklepiku.



Żona prosita o jakieś zioła na konkurs.

W stylowej chatce odbyły się warsztaty zielarskie. Na stołach czekały na nas pojemniki z suszonymi ziołami i owocami pogrupowane według działania: zioła na sen, uspokajające, witaminowe, leczące układ krążenia, oczyszczające. Każdy z uczestników, po omówieniu przez przewodnika działania poszczególnych

zioł, wykonał mieszankę ziółową wg własnego upodobania. Torebki z ziołami zabraliśmy do domu. W czasie wolnym zwiedziliśmy mini zoo oraz spróbaliśmy pysznych lodów o niespotykanych smakach: kakaowe z miętą czy różane. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Zambrowie na obiad i w Łomży na spacer po rynku.

Cały projekt „Magia ziół w tradycyjnej kuchni” był współfinansowany z budżetu gminy Krasnosielc. Celem projektu było przywrócenie do łask tradycyjnych ziół, od dawna znanych naszym mamom i babciom. W Ziółowym Zakątku poznaliśmy warunki uprawy roślin oraz ich zastosowanie w kuchni i medycynie ludowej. Projekt zakładał także aktywizację członkiń kół gospodyń wiejskich i kółek rolniczych oraz społeczności lokalnej gminy Krasnosielc. Pokazał, że można razem zrobić dobrą imprezę, a wspólna zabawa jednoczy i uczy.

Prezes KR „Nowe Sielczanki” w Nowy Sielcu
Małgorzata Bielawska
patrz fot. na s. 15

Przepisy na dania nagrodzone w konkursie kulinarnym „Popraw smak szczyptą ziół”, Nowy Sielc 1 VII 2017 r.

Zaczynamy od pierwszej kategorii „Dania pochodzenia zwierzęcego”. W kolejnych wydaniach Wieści będziemy prezentować pozostałe kategorie konkursowe. Kategoria „Dania pochodzenia zwierzęcego”:

I miejsce Agnieszka Koterwas, Wymysły:
Polędwiczki wieprzowe w sosie śmietanowo-muszardowym z bazylią

Składniki: polędwiczki wieprzowe, pieczarki, słodka śmietana, musztarda, masło, sól, pieprz, oregano, bazylija.

Polędwiczki pokroić na 1,5 cm plastry, obsypać oregano i bazylią, ostawić na 1 godzinę. Pieczarki usmażyć na maśle na złoty kolor. Na tym samym tłuszczu obsmażyć mięso, dodać pieczarki, przyprawy i zalać śmietaną wymieszaną z musztardą. Dusić do miękkości.

II miejsce Agnieszka Badek, Krasnosielc:

Siekane ziołowe kotleciki z kurczaka

Składniki: 0,5 kg piersi z kurczaka. 5 dag sera żółtego, 5 dag pieczarek, pół strąka papryki, drobno posiekana natka pietruszki, 2 jajka, 3 łyżki mąki, 1 łyżeczka ziół prowansalskich, sól, i pieprz do smaku

Piersi pokroić w drobną kostkę. Dodać podsmażone drobno pokrojone pieczarki i pokrojoną paprykę, starty na drobnych oczkach ser żółty, natkę pietruszki, jajka i mąkę. Dokładnie wyrobić, dodając sól i pieprz do smaku. Wstawić do lodówki na co najmniej godzinę. Na patelni rozgrzać olej i nakładać łyżką niewielkie kotleciki. Smażyć z obu stron na rumiano.

III miejsce: Małgorzata Kołakowska, Pienice:
Filet z piersi kurczaka nadziewany mozzarellą, suszonymi pomidorami i ziołami

Składniki: 2 podwójne filety z piersi kurczaka, 0,5 słoiczka suszonych pomidorów, 4 plastry boczku, 2 serki mozzarella, dowolne zioła (lubczyk, bazylija, oregano), sól, pieprz
Filet przekroić na pół, doprawić solą i pieprzem. W każdym naciąć kieszonkę. Mozzarellę pokroić w drobną kostkę, suszone pomidory

w paseczki. Dodać posiekane zioła, wymieszać. Tak przygotowany farsz nakładać w kieszonki w mięsie, owinać plastrami boczku. Piec ok. 1 godziny w 180 stopniach.

Wyróżnienie: Dorota Różacka, Nowy Sielc:
Ser podpuszczkowy z ziołami

Składniki: 5 l mleka, podpuszczka, zioła prowansalskie, sól do przygotowanie solanki
Mleko podgrzać do 37-40 stopni i dodać podpuszczkę. Po około 15 min pokroić powstającą skrzep w kostkę i jeszcze chwilkę potrzymać na ogniu. Jak wytworzy się już skrzep – twaróg, odcedzić ser na sitku. Następnego dnia podgrzać serwatkę do 70 stopni i włożyć na kilka minut twaróg. Wyjąć gorący i dodać zioła, formując w rękach okrągły ser lub małe serki. Przygotować solankę 10 % i włożyć ser na kilka godzin. Wyjąć, osuszyć i przechowywać w lodówce.

Opracowanie: Małgorzata Bielawska
patrz fot. na s. 15

Nowoczesna technologia w moim domu

Czasem zastanawiamy się, jak zaoszczędzić pieniądze na utrzymaniu naszego domu, czasem mamy jakąś nadwyżkę budżetu i chętnie byśmy ją dobrze zainwestowali. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi firma Sebastiana Dudka - do niedawna mieszkańca Wólki Drądzewskiej, który w ramach działań swojej firmy P.H.U. EKOINSTAL proponuje różne rozwiązania.

Sebastian tak mówi o założonej przez siebie firmie: „Ekoinstal założyłem w 2012 r. Moja firma wykonała już wiele nowoczesnych instalacji na terenie centralnej i północno-wschodniej Polski. Działamy współpracując m.in. z Narodowym i Wojewódzkimi Funduszami Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bankiem Ochrony Środowiska i lokalnymi grupami działania.

Ekoinstal specjalizuje się w systemach opartych na kolektorach słonecznych płaskich i próżniowych oraz na panelach fotowoltaicznych, inwertach i turbinach wiatrowych - czolowych producentów.

Jeśli ktoś chciałby zapewnić sobie ciepłą wodę użytkową wykorzystując promieniowanie słoneczne, proponuję instalację kolektorów słonecznych w wersji mogącej pracować cały rok oraz tańsze rozwiązanie działające tylko poza sezonem zimowym.

Inną propozycją jest montaż paneli fotowoltaicznych produkujących prąd, dzięki którym możemy zmniejszyć nasze rachunki za energię elektryczną nawet o 90%.

Stosujemy najwyższe standardy wykonania, które zapewniają niezawodność oraz trwałość urządzeń.

Inwestycja już nawet kilku tysięcy złotych może dać nam wygodę codziennego funkcjonowania oraz obniżyć koszty wydatków stałych, ponoszonych na utrzymanie naszego domu. Warto skorzystać z nowoczesnych i sprawdzonych technologii”.

Slawomir Rutkowski

Nowa linia oświetlenia ulicznego

W ramach inwestycji „Budowa linii oświetlenia ulicznego w miejscowości Nowy Sielc” usytuowano 17 nowych lamp sodowych z wysokoprężnymi oprawami o mocy 70W zainstalowanych na aluminiowych słupach w miejscowości Krasnosielc i Nowy Sielc wzdłuż drogi powiatowej 2132W (od skrzyżowania przy kościele do sklepu Lewiatan).

Koszt przedsięwzięcia wynosi 69 500 zł, a w całości zostanie pokryty z budżetu gminy. Wykonawcą jest firma: Usługi Elektro-Techniczne Małgorzata Kacprzyńska Wólka Drądzewska.

Inwestycja ta z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

*Anna Zabielska
patrz fot. na s. 15*



ekoinstal
kolektory słoneczne • instalacje solarne • ogniw fotowoltaiczne

Panele fotowoltaiczne
Kolektory słoneczne
Turbin wiatrowe

883 166 111
www.ekoinstal.org.pl

P.H.U. Ekoinstal Sebastian Dudek, Salon firmowy: ul. Baranowska 2, 06-300 Przasnysz.

Drogi w przebudowie

W ramach operacji pt. „Przebudowa dróg gminnych w miejscowościach: Bagienice Szlacheckie, Budy Prywatne, Elżbiecin, Grądy, Karolewo, Krasnosielc, Nowy Krasnosielc, Nowy Sielc, Wólka Drądzewska”, dofinansowanej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, Gmina Krasnosielc realizuje pierwszy etap prac dotyczących modernizacji dróg gminnych.

Na odcinku Karolewo – Drądzewo Kujawy prace remontowe przeprowadziła firma SEBUD z Ciechanowa. Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego odpowiada za przeprowadzenie prac budowlanych na odcinku Wólka Drądzewska – Elżbiecin. Przebudowa powyższych odcinków dobiega końca.

Nadal trwają prace remontowe w miejscowościach: Bagienice Szlacheckie, Budy Prywatne, Grądy, Nowy Krasnosielc.

Firma Budomost z Białegostoku odpowiada za wykonanie nawierzchni w Budach Prywatnych i Grądach. Natomiast prace budowlane w Bagienicach Szlacheckich i Nowym Krasnosielcu wykonuje Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowo-Rolnicza z Karniewa.

Łączna długość modernizowanych odcinków dróg wynosi 4,898 km. Koszt przebudowy wszystkich odcinków dróg wynosi 1 133 859,77 zł, a dofinansowanie stanowi 63,63% wartości netto.

W II etapie planuje się modernizację drogi na osiedlu mieszkaniowym w Krasnosielcu i Nowym Sielcu. Koszt II etapu operacji oszacowano na 1 437 053,67 zł, a dofinansowanie wyniesie będzie 915 912,00 zł. Termin realizacji to lipiec 2018 r.

*Anna Zabielska
patrz fot. na s. 15*

Dzień jabłka świętujemy

Dnia 27 IX 2017 r. przedszkolaki z oddziału przedszkolnego „Sówki”

w Drądzewie obchodziły Dzień Jabłka. Tego dnia wszystkie dzieci ubrały się na kolor czerwonawy. Celem zajęć i wspólnej zabawy była integracja wszystkich dzieci oraz zachęcanie ich do spożywania owoców, a w szczególności jabłek i to pod różnymi postaciami ze względu na ich walory zdrowotne i odżywcze.

Dzieci wszechstronnie poszerzały wiedzę o jabłku. Poznawały różne gatunki jabłek,

rozpoznawały kształt, zapach, kolor oraz smak. Zdobywały wiadomości na temat potraw i przetworów z jabłek. Dzieci próbowały musu jabłkowego, jadły jabłka surowe i suszone, piły sok z jabłek oraz degustowały szarlotkę upieczoną przez rodziców. Rozwiązywały zagadki i wykonały pracę plastyczną z papierowych pasków i tekturowej rolki. Były również okazje do wykonania zadań matematycznych typu przeliczanie jabłek, porównywanie wielkości, układanie koła.

To był bardzo ciekawy dzień w przedszkolu.



Zajęcia i zabawy przeprowadzone właśnie w taki sposób zachęcają dzieci do sięgania po owoce i warzywa oraz promują zdrowy styl życia.

Justyna Rupińska



1



2

Drugi w przebudowie - czytaj na s. 14.



3

„Magia ził w tradycyjnej kuchni” - czytaj na s. 13.

Przepisy dań nagrodzonych ... - czytaj na s. 13.

1- Agnieszka Koterwas - polędwiczki ..., 2 - Agnieszka Badek - ziołowe kotlecki, 3- Małgorzata Kołakowska - pierś z kurczaka.

Jesteś widoczny
- jesteś
bezpieczny -
czytaj na s. 7.





KURP-DACH

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.
Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.
Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: biuro@kurpdach.pl**



Fot. po prawej Turniej Kulinarny - czytają na s. 12.
powyżej „... Hortensja ...” - czytają na s. 9.



Zenon Rolek
Drażdżewo 150. **662 570 485**

Zajazd „Miranka”

Zaprasza

Krasnosielec Nowy 5B
kom. 517 075 425



STANS

Sp. z o.o. Spółka Komandytowa

06-212 Krasnosielec, Chłopia Łąka 1

tel. 29 717 50 31, 608 013 002

Odbiór i utylizacja padłych sztuk zwierząt

FIRMA
POLSKA



Rolniku! chronimy razem środowisko

Konkret-Meble

Meble na wymiar:

wstępna wycena
GRATIS

- zabudowy kuchenne
- szafy wnekowe, garderoby
- meble łazienkowe
- meble wolnostojące
- inne projekty na życzenie Klienta

możliwe
RATY

Konkret-Meble

Jarosław Bakuła

tel. 602 116 435
507 683 778

e-mail:
konkret-meble@wp.pl

Wólka Drażdżewska 51
06-214 Krasnosielec

KEBAB



Seblza

Najlepszy kebab
w okolicy!!!

ZAPRASZAMY.

pon. - sob. 11⁰⁰ - 21⁰⁰

niedziela, 11⁰⁰ - 19⁰⁰

Zamów dowieziemy!
Do 3 km. gratis. Do godz. 20.30

tel.: **507 42 66 22**

Krasnosielec Rynek 34
obok banku PKO

Więści znad Orzyca

miesięcznik
Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielec, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205

Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com

Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745

domalagos@gmail.com, Danuta Szytych /SGGW/ danuta_szytych@interia.pl

Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska

Korekta: Maria Weronika Kmocho

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1